

Mieszkańcy Rataj, Poznaniacy,

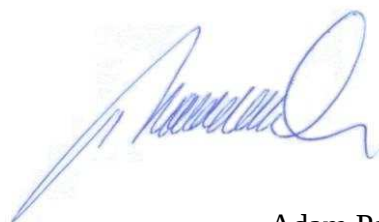
wraz ze schyłkiem roku 2018 dobiegł końca pierwszy etap budowy Parku-Rataje w Poznaniu. Pierwszy, gdyż z około 50 hektarów docelowego parku zostało oddane do użytku około 17 hektarów. Jest to marzenie trzech pokoleń ludzi mieszkających na Ratajach. Wszystko zaczęło się w latach 50-tych, kiedy to zapadła decyzja, że po wschodniej stronie Warty powstanie duże, bo w planach 100-tysięczne osiedle mieszkaniowe. Zaplanowano wtedy, że w sercu tego kompleksu powstanie teren wspólny, przeznaczony do rekreacji i wypoczynku dla wszystkich pokoleń zamieszkujących nowo wybudowane osiedla, który nazwano Parkiem-Rataje.

Z racji centralnego położenia przyszłego parku postanowiono ulokować na jego obszarze **tymczasowo** fabrykę prefabrykatów budowlanych, w której produkowano budulec do powstających bloków tzw. „wielką płytę”. Po zakończeniu budowy osiedli ratajskich fabryka miała zostać zlikwidowana, teren zrekultywowany oraz oddany pod budowę Parku-Rataje. Kiedy w latach dziewięćdziesiątych XX wieku doszło do likwidacji fabryki, pojawił się inwestor zainteresowany budową w tym miejscu kolejnego osiedla. Wbrew wszelkim planom pierwotnym, ale i miejscowego prawa lat 90-tych oraz przepisom obowiązującym w latach kolejnych, ówczesne władze miasta Poznania sprzyjały planom inwestora oraz wydawały mu decyzje administracyjne pozwalające zrealizować jego zamierzenie, które gołym okiem uznać można było za sprzeczne z prawem. Należy dodać, że działania inwestora spotykały się od samego początku ze stanowczym sprzeciwem społeczności ratajskiej. Pierwsze decyzje administracyjne zostały unieważnione przez sądy administracyjne na początku lat 2000-tych wysiłkiem ówczesnej policji i prokuratury. Kolejna decyzja o warunkach zabudowy wydana już w roku 2006 ogromnym wysiłkiem społecznym została unieważniona przez Naczelny Sąd Administracyjny 6 kwietnia 2011 roku. Ze względu na fakt zmiany ustawodawstwa krajowego, które w roku 2003 zlikwidowało plany ogólne w gminach musieliśmy równolegle dążyć do jak najszybszego uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla Parku-Rataje, by chronić teren przed niepożądaną zabudową. W latach 2006-2010 wysiłkiem ratajskiej społeczności lokalnej udało się doprowadzić do uchwalenia przez Radę Miasta Poznania trzech planów miejscowych sankcjonujących wyczekiwany przez kilkadziesiąt lat park.

Historia ta została opisana w kilku zdaniach, należy jednak zdać sobie sprawę, że te ostatnie kilkanaście lat to tytanowa praca bardzo wąskiego grona zapaleńców, którzy nierzadko obrażani, wyśmiewani i wytykani palcami poświęcili dużą część swojego życia by stanąć naprzeciw deweloperom, prawników, urzędników i polityków mówiąc im: „mylicie się, nie macie racji”. Ostatecznie należy uznać, że się udało.

Wiele osób pytało jeszcze na etapie budowy parku, po co ten skansen, dlaczego akurat na Ratajach? Przewidując możliwość pojawienia się tego rodzaju wątpliwości Rada Osiedla Rataje postanowiła wydać tę publikację, aby przybliżyć starszym mieszkańcom, ale przede wszystkim by dać świadectwo przyszłym pokoleniom, że w tej jakże innej przestrzeni wspominatej z pierwszej połowy XX wieku mogła przebiegać tędy regularna, normalnotorowa linia kolejowa. I właśnie po to ten skansen, po to by na tablicach zlokalizowanych na jego terenie odnaleźć historię tego miejsca, ale także, dlatego by najmłodszy mieszkańcy naszego miasta mogli zobaczyć jak kiedyś wyglądała kolej.

Park-Rataje to coś więcej niż tylko park zlokalizowany w środku osiedli mieszkaniowych. To teren łączący Jezioro Maltańskie z bulwarami spacerowymi nad rzeką Wartą. Istotą tego zespołu funkcji rekreacyjno-sportowych jest to, aby piesi oraz rowerzyści mogli przemieszczać się pomiędzy nimi w otoczeniu zieleni w sposób bezkolizyjny i bezpieczny, ponad systemem dróg miejskich. Do tego jeszcze daleka droga, ale czy ktoś pomyślał jeszcze kilkanaście lat temu, że w sercu Rataj powstanie Park-Rataje?



Adam Pawlik
Przewodniczący Rady Osiedla Rataje